

Olszewska, Barbara

Kopalnia i huta na freskach z XVII wieku w Rzeszowie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/4, 719-720

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



a jej kolegiata powstała z wapienia pochodzącego z kamieniołomów w Welczu. Analiza tego złoża i murów kolegiaty stanowi podstawę prowadzonych obecnie prac, zmierzających do odtworzenia obrazu prac górniczych i punktów eksploatacji złoża.

Osobnego podkreślenia wymaga stale wzrastający zakres prac podejmowanych przez zespół i liczba reprezentowanych w nim specjalności naukowych. Obecnie Zespół skupia 16 samodzielnych i 41 pomocniczych pracowników naukowych, którzy do swej pracy wciągają młodzież akademicką. W ubiegłym roku w badaniach zabytków wiślickich uczestniczyło 84 studentów Politechniki i Uniwersytetu.

Stanisław Furman

PLACÓWKA MUZEALNA W ZABYTKOWEJ KUŹNI

Po trzyletnich pracach konserwatorskich została udostępniona dla zwiedzających zabytkowa kuźnia w Starej Kuźnicy pod Końskimi (woj. kieleckie). Kuźnia ta wykorzystująca energię wodną posiada urządzenia, charakterystyczne dla XVIII-wiecznych kuźnic fryszerskich. Wśród urządzeń na podkreślenie zasługują miechy skrzyniowe, jedyny już najprawdopodobniej tego rodzaju eksponat w kraju.

Zabytek znajduje się pod bezpośrednią opieką Warszawskiego Muzeum Techniki, które włączyło go do organizowanej na terenie Zagłębia Staropolskiego sieci placówek muzealnictwa technicznego.

Przy pracach konserwatorskich brała czynny udział śląska huta „Baildon”, która jako pierwszy w Polsce zakład produkcyjny objęła patronat nad zabytkiem techniki.

Urządzenia zabytkowej kuźni znajdują się w stanie umożliwiającym prowadzenie pokazów pracy dawnymi metodami.

Uroczyste otwarcie placówki muzealnej w zabytkowej kuźni odbyło się 11 czerwca 1961 r., w obecności przedstawicieli świata naukowego z Warszawy, Łodzi i Kielc, lokalnych władz terenowych oraz licznych wycieczek ze Śląska i Kielecczyny.

J. J.

KOPALNIA I HUTA NA FRESKACH Z XVII WIEKU W RZESZOWIE

Wyjątkowo interesujące, także i dla historyka nauki i techniki, są nowo odkryte i ostatnio udostępnione malowidła ścienna w gmachu dawnego konwiktu pijarów przy ul. 3 Maja w Rzeszowie. Malowidła te, pokrywające niezwykle bogato wnętrze parteru gmachu, niespodziewanie stały się cennym, integralnym elementem ekspozycji Muzeum Okręgowego w Rzeszowie, które tu właśnie otworzyło nowe sale podczas uroczystości tegorocznych Dni Rzeszowa.

Gmach dawnego konwiktów z połowy XVII w. do niedawna był bardzo zaniedbany, zagrzybiony, zniszczony przez wilgoć, przebudowy i „remonty”. Ponad 150 lat, od czasu konfiskaty dóbr zakonnych przez Józefa II, mieściły się bowiem tutaj archiwa, biura, przejściowo szkoły. Gmach konwiktów, który z kościołem i gmachem dawnego liceum pijarskiego tworzy kompleks architektoniczny z frontonami, prawdopodobnie projektu samego Tylmana z Gameren — intrygował jednakże konserwatorów i w związku z generalną rekonstrukcją budynku dla

Muzeum Okręgowego, podjęta kilka lat temu, przystąpiono do badań, czy pod grubym tynkiem nie kryją się polichromie.

Pod siedmioma warstwami tynków i pobiałek istotnie odkryto malowidła, które przeszły wszelkie oczekiwania. Powstały one w drugiej połowie XVII w., autorem ich był pijar; ojciec Łukasz od świętego Pantaleona. Malowidła zachowały się pod tynkami w doskonałym stanie, znamionuje je wyrazisty rysunek i żywy koloryt. Są one wspaniałym plastycznym przykładem przełomu renesansu i baroku: bogate ornamenty, liczne motywy dekoracyjne, ubiory postaci są jeszcze renesansowe, natomiast wiele symboli, ujęcie niektórych tematów — to już barok.

Malowidła w korytarzach ilustrują rozmaite sentencje łacińskie. Wielkie malowidło na sklepieniu dawnego refektarza jest ciekawą i pięknie skomponowaną alegorią chleba. Lecz niewątpliwie najbardziej oryginalna i najbardziej interesująca jest dekoracja ścian i sklepienia sali gościnnej. Wskazuje ona, jaką wagę przypisywali pijarzy już w początkach swej działalności oświatowej w Polsce — nauczaniu sztuk wyzwolonych.

Całe sklepienie tej sali zajmuje malowidło przedstawiające dysputę uczonych, postacie ich o ciekawie ożywionych twarzach i gestach otaczają okrągły stół, na którym widać rozłożone księgi z sentencjami, rysunki, przyrządy naukowe (rys. 1). Wokoło na ścianach widnieje sześć dużych malowideł — tematy dyskusji uczonych. Są to: flora, fauna, architektura, żegluga, górnictwo i hutnictwo. Temat górnictwa obrazuje przekrój kopalni z pracującymi górnikami oraz jej zewnętrzne otoczenie z szybem (rys. 2); temat hutnictwa — wewnątrz z rozpalonym piecem hutniczym (rys. 3). Na dwóch przeciwległych ścianach jest ukazana para jak gdyby patronów uczonej rozmowy — król Salomon na tronie wspartym o lwy, a naprzeciw w dwornym dygu przed nim królowa Saba. Wszystko jest otoczone przebogatymi ornamentami i motywami sfinksów, sów, wieńców, owoców, maszkaronów itd.

Rewelacyjne malowidła, odkryte w Rzeszowie, są przedmiotem wielkiego zainteresowania i studiów historyków sztuki i plastyków. Malowidła sali gościnnej zasługują również na pewną analizę z punktu widzenia historii i techniki, warto np. zbadać realia „górnictwa” i „hutnictwa”, przestudiować postacie uczonych, stwierdzić, czy odpowiadają one jakimś konkretnym osobom, a mianowicie komu itd. Tematyka sztuk wyzwolonych w plastyce XVII w., szczególnie w Polsce, jest bowiem rzadka. W tym przypadku zaś jeszcze o tyle bardziej zajmująca, iż właśnie w tymże konkwikcie pijarów w Rzeszowie mieszkał, wykładając w tutejszym liceum, reformator szkolnictwa, Stanisław Konarski.

Barbara Olszewska